

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednospz, ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

ZA KULISAMI ŻYCIA.

Staraniem Łskiego Towarzystwa Polityki Społecznej powstał w 1928 r. Komitet Wystawy Pracy Chałupniczej. W ciągu trzech lat członkowie komitetu badali warunki pracy 300.000 chałupników. Ibrano więc bogaty materiał statystyczny, zakupiono wyroby, skreślono mapy ośrodków chałupnictwa i wzięto zgrupowano to wszystko na Łnie, gdzie mieści się obecnie Wystawa Pracy Chałupniczej, ilustrująca pobórne warunki, w jakich ludzie wyrzają artykuły przeżawne pierwsz. potrzeby.

Jak we wszystkich państwach, tak i u nas istnieje zmiennokształtna, jaskrawa oświetlona i ciemna, żalosne kulisy, za którymi montuje się przedstawienie, przystępuje się rekwizyty. Za kulisami żyją ludzie zwolna dogorywający. Nieją, nawet nie wegetują, a właśnie dogorywają. Konają wolnienko. Inni, przytem funkcje „roboty” jest to straszliwa śmierć na ra

Przeciętny człowiek, nawet najbardziej wrażliwy i współczujący nie zaduma się widok koszu, bluzu, ubrania, czapki, pościeli, laski, zegarka, kłódki, ziwki, serwety, stołu, krzesła i temudobnych rzeczy otaczających każdego zawsze i wszędzie. Widzimy rzec Gorsze, lub lepsze, brzydsze, lub piękniejsze, mniej, albo więcej niebie — na wszystko. Człowiek, który je sporządził, człowiek, bez którego nie mogłyby przebiegać zaistniałe człowiek ów pozostaje najdoskonaliej ukryty w mroku, jest niejako złoniony przez wytwór własnej cy.

Życie jest nie ponurym paradosów. Jednym nich, to fakt, że z wytwarzaniem przedmiotów niezbędnych głównie do zdrowia — łączy się wytwanie całych armii ludzi ciężko cłch. Jest to zjawisko tem bardziej jaskrawe, że możliwe do usuną. Nie sama praca, rzecz prosta, zabija, ale jej nadmiar i wnik, w jakich się odbywa. Ludz. pracując w czworo w jednej izbie, samej, w której śpią i gotują. Się skuleni nad robotą nietylko w 4chu, nietylko napół pociemku, bęz malutkim okienku za dnia przy kopcęcej lampie w nocy, ale, ydatku, siedzą w tych warunkach 36 godzin na dobę, a niekiedy po 36 godzin. Dodajmy, że są niewinni od dziecka... W takich warunkach pracy życie i niechybnych suchot i ślepowyrobienie skór — do chorób skłch, inne zawody do innych chorób wszystko razem łączy się w jednielką, niestanną ropięjącą i zagoną ranę społeczną. Czyż można puszcząć, że jeżeli tak dłużej pot — owa materia nie przebiegnie p kulisy życia i nie zaleje jego usłkowanej areny?

Tymczasem w o pracy chałupniczej, któreżby dochodzić do skutku w Angji Niemczech przed blisko ćwierć wiekiem, we Francji podczas wojny Austrii, Norwegji i Czechosłowacji, a w wojnie — w Polsce nawet weszły na porządek obrad sejmowych. W roku 1923 zostały Sejmow. przedstawione i poszły ad acta.

Przed bliższ. wglądnieniem za kulisy życia ta sobie przyswoić ich terminologię każdy umiałby zdefiniować, chociażby jest chałupnik. Weźmy najogólniejsze określenie: „Chałupnik jest osoba, która zawodowo bęz umowy zawarłej z zakładem, wykonuje zamówione przez niego praioty, o ile praca ta jest wykonana za zakładem nakłady, zazwyczaj własnym mieszkaniem chałupnika rachunek zle

cającego, nie podlegając jego kierownictwu i nadzorowi”.

A więc: chałupnik, jest to osoba tak uboga, że przez całe życie nie stać ją na zakupienie najtańszego surowca, a nawet — na kilka złotych niezbędnych dla dostawy wyrobów na rynek zbytu. Co tu mówić o zakupieniu surowca, lub, choćby — o dostawie fabrykatu, gdy ludzie żyją z zarobku, który przynosi 2 grosze za godzinę. Oczywiście, aby w takich warunkach nie odrzuć skonać z wszelkiego niedostatku — trzeba pracować minimum 18 godzin na dobę.

Dwa grosze za godzinę, 36 gr. za dzień pracy więcej niż dwa razy dłuższy od normalnego! Tak „zarabiają” naprzykład sitarze w okolicach Biłgoraja. W Warszawie i Wilnie szewcy zarabiają po 5 gr. za godzinę. Tamże krawcy otrzymują od 7 gr. a bielizniarki — od 12. Tkacze (Łódź, Białystok i t. d.) — pobierają od 13 gr. trykotarze — od 6 (Warszawa, Łódź), hafciarki — od 11 (Małopolska), koszykarki — od 12, ślusarze — od 4, garniarze od 5 groszy za godzinę pracy i t. d. Stosunkowo najlepiej płatne jest zabawkarstwo i rzeźbiarstwo (Zakopane), bo od 30 gr. za godzinę. Jeśli zaś chodzi o maksymalną zapłatę, to nie przekracza ona w żadnym z tych zawodów 90 gr. za godzinę pracy.

Oczywiście — długość dnia roboczego jest w stosunku odwrotnym do zarobku: im zarobek większy, tem dzień pracy krótszy. Jednak, ośmiodziesiętny dzień pracy w chałupnictwie prawie nie istnieje. Długość dnia roboczego waha się tam od 11 do 18 godzin na dobę. Oprócz płacy, na długość dnia wpływają i inne przyczyny. Są zarobki sezonowe. Sezon winien pokryć wydatki całoroczne. W sezonie często dobie brak godzin, więc zapożycza się połowę następnej doby. Naprzykład w Brzezinach, w sezonie, krawcy przed sobotą szyją bez przerwy po 36 godzin. Coś podobnego dzieje się w garniearstwie, gdzie sam rodzaj pracy jest sezonowy. W ośrodkach garniearskich, w okresie przygotowania garnków na kole, chałupnicy nie opuszczają warsztatów przez 20 godzin na dobę. Wreszcie jeszcze jedną z przyczyn tej zabójczej długości dnia roboczego jest konkurencja robotników fabrycznych. Sam fakt, że robotnik fabryczny pracuje wydajniej — zniewala chałupnika do nadrabiania tej wydajności czasem. Przytem zmuszony jest uciekać się do pomocy całej rodziny. Analfabetyzm jest okropny, ale przymus szkolny, aczkolwiek niedozwolny, musi mieć posmak inkwizycji dla dzieci, które muszą pracować zarobkowo przez 8 godzin dziennie, po spędzeniu drugich 8 nad książką. A w chałupnictwie zatrudnione są właśnie dzieci, kobiety obarczone nadmierną rodziną, starcy, chorzy, słowem — najslabsi, niezdolni do pracy fabrycznej. Rzec można, że warsztaty chałupnicze, są to już nie warsztaty pracy, a coś w rodzaju pracowni szpitala, więzienia, przytułku — takie liczne, nieumyślne filje wszystkich najsmutniejszych instytucji.

Rola przedsiębiorców w pracy chałupniczej jest przeważnie ohydna: wyzyskują wszystko: i nędzę ludzi i ich niezaradność z tej nędzy wynikłą i — nawet ich analfabetyzm, który n. p. w okolicach Horodna dochodzi wśród chałupników — garniearzy do 86%. Miarą wyzysku przedsiębiorców jest fakt, że, po odliczeniu niewielkich kosztów surowca, haniebnie niskich kosztów produkcji i — kosztów dostawy — zarabiają netto na niektórych wyrobach chałupniczych, n. p. na kilimach, przeszło 1000%. Jeśli konsument uważa towar za zbyt drogi, dostawca tłumaczy się zawsze ko-

ształmi produkcji. Ileż to razy słyszymy: „Drogo? Przecież to ręczna robota. To się poprostu nie ma pojęcia co taka robota kosztuje!” Tak, nie ma się pojęcia. Istotnie.

Niech nikt nie myśli, że przynajmniej owe nieszczęsne kilka groszy za godzinę pracy — chałupnik otrzymuje wprost i — groszami. Bynajmniej. Przedsiębiorcy płacą zwykle weksłami, na które, w dodatku, każdy czekać całemi tygodniami i miesiącami (w garniearstwie do pół roku). Chałupnik dyskontuje te weksle przeważnie u dyskontów ulicznych — ze stratą 25%... Oprócz weksli — chałupnicy otrzymują zapłatę w postaci kwitków do sklepów spożywczych, co zmusza ich do zakupywania towaru podyktowanego przez sklepikarzy, po cenach aż nadto wygórowanych.

Cóż dziwnego, że w takich warunkach chałupnicy są poprostu zmuszeni kraść. Więc, rzecz prosta — kradną. Kradną przede, wikliny, drzewo w lasach państwowych, słowem — część surowca. Jeśli chałupnik jest równocześnie „gospodarem”, to znaczy, jeśli wokół chałupy ma tyle gruntu, żeby zasadić kartofle na zimę, lub zasiać trochę zboża, wówczas usiłuje kraść w inny sposób: puszcza kóz (o utrzymaniu krowy mowy niema) na miedze sąsiada. Oczywiście — sprzeciwia się wszelkiej komasacji gruntów, gdyż mleko, jakie mu daje krowa, chodzi jedynie z istnienia miedzy między długimi, wąskimi paskami cudzej ziemi. Trzeba dodać, że ci, którzy posiadają kózę, worek własnych kartofli i świeże powietrze wokół chałupy, ci należą do uprzywilejowanych. Stanowią niejako „arystokrację” chałupniczą, w przeciwstawieniu do jeszcze większej biedoty miejskiej.

Czy istnieje jakiś środek zaradczy na ten przesmutny stan rzeczy? Wiele może zdziałać zawodowa organizacja. Zbiór jednostek, w dodatku rozproszonych, jest znacznie bardziej zależny od dobrej, a częściej — od złej woli nakłady, niż jednostka zbiorowa, jaką jest każda organizacja. Te nieliczne ośrodki chałupnicze, które zdołały się zorganizować, potrafiły w ciągu kilku lat wywalczyć sobie wyższą zapłatę, z którą ściśle wiąże się krótszy dzień pracy. W zakładaniu związków zawodowych chałupnicy powinni znaleźć ze strony państwa jak najgorętsze poparcie. Obecne warunki pracy chałupniczej muszą ulec radykalnej zmianie. Otaczające nas przedmioty nie mogą być nadal pieczętowane ludzkim życiem.

Marja Milkiewiczowa.

Warszawa, w czerwcu.

Pan Prezydent Rzplitej na wystawie oszczędnościowej.

W dniu 1 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie prezesa Rady Ministrów, pana ministra Skarbu, szefa Kancelarii Cywilnej dr. Helczyńskiego i szefa gabinetu wojakowskiego płk. Głogowskiego, zwiędził wystawę oszczędnościową, mieszczącą się w salach Rady Miejskiej.

Wystawione eksponaty wzbudziły szczególne zainteresowanie Pana Prezydenta, gdyż bezpośredniością ujęcia i plastyką wykonania dają niezwykle jasny obraz rozwoju idei oszczędności w Polsce.

Pan Prezydent i dostojni goście badali gruntownie zarówno cyfry, jak i materiał ilustracyjny.

P. Prezydent wyjeżdża do Poznania.

WARSZAWA, 2.VII. (Pat.). P. Prezydent Rzeczypospolitej udaje się jutro dnia 3 lipca do Poznania, by wziąć osobiste udział w uroczystościach, związanych z odsłonięciem pomnika prezydenta Wilsona w Poznaniu.

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO POŁOŻONE NAD NIEMNEM

prowadzone przez Departament Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn. na zasadach zdrojowisk państwowych.

KAPIELE SOLANKOWE Kwasowogłowe BOROWINOWE

NOWE ŹRÓDŁO SOLANKOWE WYSOKIEJ WARTOŚCI HYDROPATJA—ELEKTROTHERAPIA—INHALATORIUM

Zakład zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, pozostaje pod stałą opieką Rady Naukowej złożonej z profesorów U. S. B. i lekarzy-konsultantów. — Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu — odpowiada wymaganiom współczesnej nauki i techniki.

KAPIELE KASKADOWE — JEDYNE W POLSCE. PŁAZA WZOROWO URZĄDZONA NA WYSPIE NIEMENSKIEJ.

SPACERY ŁÓDZIAMI — RYBOŁÓWSTWO — GRZYBOBRANIE WYCIECZKI BLIŻSZE I DALSZE DO MAŁOWNICZYCH OKOLIC ROZLEGŁE LASY SOSNOWE, JEZIORA, WZGORZA I DOLINY ZDROWO, PRZESTRONNIE, ZACISZNIE I TANIO! Sezon trwa od 15-go maja do 30-go września.

Wszelkich informacji bezpłatnie udziela na miejscu i listownie Komisja Zdrojowa.

Sprawa moratorium Hoovera.

Ameryka naciska na Francję.

WASZYNGTON, 2.VII. (Pat.). Rząd Stanów Zjednoczonych uprzedził rząd francuski, że nieuniknioną konsekwencją niedojścia do skutku propozycji Hoovera byłoby ogłoszenie przez Niemcy moratorium na reparacje.

Nowy projekt konferencji państw zainteresowanych.

PARYŻ, 2. VII. (Pat.). Rząd Stanów Zjednoczonych z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych trwają w dalszym ciągu wbrew alarmującym wiadomościom o ich zerwaniu, które obiegaly wczoraj w kołach politycznych. Nie znaczy to jednak, aby rokowania rozwijały się pomyślnie.

Mellon wykazywał wprawdzie wczoraj pod wieczór pewną skłonność do ustępstw, lecz ambasador Edge, który jest rzecznikiem nastrojów

oficjalnych, odrzuca wszelkie ustępstwa. Z drugiej strony, rząd francuski pozostaje niewzruszony na swym stanowisku. Nie oznacza to jednak bynajmniej, by rokowania groziło zerwanie. Przeciwnie wczoraj wieczorem przedstawiciele Ameryki rzucili myśl zwołania konferencji z udziałem Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec i Włoch. Możliwe jest, że myśl ta zostanie zrealizowana.

Nowa rewizja spłat reparacyjnych?

LONDYN, 2. VII. (Pat.). Jak się dowiaduje agencja Reuters, rząd angielski wystąpił z propozycją od-

bicia w najbliższym czasie w Londynie zebrania przedstawicieli mocarstw, które podpisały plan Younga.

Akcja rządu angielskiego.

LONDYN, 2. 7. (Pat.). — Jak się dowiaduje korespondent P. A. T., trudności wynikłe w związku z negocjacjami francusko-amerykańskimi, wywołały w brytyjskich kołach miarodajnych wielki niepokój.

Ambasador brytyjski w Paryżu lord Tyrrell upoważniony został do oświadczenia rządowi francuskiemu, że Wielka Brytania nie traci nadziei co do dojścia do porozumienia w toku obecnych rokowań w Paryżu. Gdyby jednak okazała się niemożliwość uzgodnienia stanowiska francuskiego ze stanowiskiem Hoovera, Wielka Brytania proponuje zebranie w Londynie w ciągu obecnego tygodnia wszystkich zainteresowanych, t. zn. głównych sygnatariuszy planu Younga, włączając Niemcy oraz Amerykę, celem wzajemnego przedyskutowania trudności i prób usunięcia ich.

Motywy akcji brytyjskiej byłoby przekonanie, że główna trudność rokowań paryskich, mianowicie kwestia gwarancji Francji w Banku Rozrachunków Międzynarodowych na wypadek ogłoszenia przez Niemcy po upływie „roku Hoovera” moratorium, mogłaby być łatwiej załatwiona w drodze porozumienia sygnatariuszy

planu Younga, aniżeli w toku obecnych rokowań Francji z Ameryką, która nie jest sygnatariuszem.

Lord Tyrrell zwrócił się wczoraj wieczorem w imieniu rządu brytyjskiego do Brianda, prosząc go o raz premjera Laval'a o przyjęcie zaproszenia, a równocześnie informując o kroku Wielkiej Brytanji Mellona oraz ambasadorów niemieckiego i włoskiego w Paryżu.

Zaproszenie brytyjskie rozważane było dziś przez gabinet francuski, który, przyjmując zasadniczo z wdziecznością inicjatywę brytyjską, jednocześnie dał wyraz swemu przekonaniu, że odjazd Brianda i Laval'a do Londynu w ciągu najbliższego tygodnia nie jest możliwy, ze względu na konieczną obecność ich w parlamencie w czasie debat. Zaproszenie brytyjskie mogłoby więc dojść do skutku najwcześniej we wtorek lub środę przyszłego tygodnia.

Z wiadomości jednak, które Foreign Office otrzymało dziś po południu, równocześnie z odpowiedzią Brianda na zaproszenie wynika, że gabinet francuski uważa za prawdopodobne dojście jeszcze dziś wieczorem do porozumienia z Mellonem.

Polemika Watykanu z Kwirynałem.

CITTA del VATICANO, 2.VII. (Pat.). Stolica Apostolska wystosowała wczoraj odpowiedź na ostatnią notę rządu włoskiego. Treść tej odpowiedzi nie

została zakomunikowana opinii publicznej przez żadną ze stron. Obecnie rząd włoski bada notę watykańską.

Konflikt Boliwji z Paragwajem.

ASSUMPTION, 2. 7. (Pat.). — Rząd boliwijski polecił swemu posłowi opuścić Assumption. W związku z tem nieuniknione jest zerwanie stosunków z Paragwajem. Stolica

Apostolska i kraje Południowej Ameryki zaofiarowały pośrednictwo swe w tym konflikcie.

Strajk w Hiszpanji.

MADRYT, 2.VII. (Pat.). Donoszą, iż w siedmiu prowincjach Hiszpanji

wybuchł strajk. Wojska posiłkowe przybyły do Malagi.

WIADOMOSCI z KOWNA

Rząd litewski cofa subwencje instytucjom katolickim.

KOWNO, 2.VII. (Pat.). Seminarjum nauczycielskie im. Szymona Daukantasa w Kownie, należące do katolickiego związku nauczycieli, otrzymywało od rządu rok rocznie subwencję w wysokości 50% ogółu wydatków. Obecnie ministerstwo oświaty odmówiło dalszego udzielenia tej subwencji. W Kownie panuje przekonanie, że pozostaje to w związku z kursem antyklerykalnym obecnego rządu litewskiego.

PANIKA I TUMULT NA KONGRESIE EUCHARYSTYCZNYM.

W ub. poniedziałek w Szawlach odbył się kongres eucharystyczny, na który przybyło około 40.000 osób. Jednocześnie odbywało się święto lotnicze które również przyciągnęło wiele publiczności.

Miejscowy kościół wypełnił po brzozi wierni, wielki tłum stał również na cmentarzu kościelnym. Nagle podczas nabożeństwa jedna z kobiet wydała głośny okrzyk. JW kościele wybuchł panika. Nadmiar wszystkich go z niewiadomych przyczyn zgłasza elektryczność. Okoliczność ta spowodowała panikę. Tłum rzucił się do wyjścia, wielu wyskakiwało przez okna kościoła.

W tłumie stojącym na cmentarzu, ktoś wyraził przypuszczenie, że wali się wieża kościelna. Panika przybrała jeszcze większe rozmiary. Wszyscy rzucili się do ucieczki, przewracając jedni drugich. Według danych policji, zrąbano przytem 19 osób, według danych prywatnych, ucierpiało zgorą 50 osób.

W związku z tą katastrofą w Kownie obie gają najrozmaitsze pogłoski. Według jednej wersji, do kościoła podczas nabożeństwa została wrzucona bomba, według innej, panika została zorganizowana przez bandę złodziei, wreszcie, według trzeciej, wszystko to urządził przeciwnik kongresu eucharystycznego. Władze sprawdzają obecnie wszystkie te wersje.

Przymus szkolny w Litwie.

KOWNO, 2.VII. (Pat.). Ukazało się rozporządzenie ministerstwa oświaty w sprawie przymusu szkolnego na Litwie. Przed wojną liczba analfabetów ku 1928 wprowadzono przymus szkolny w kilku powiatach. Obecnie rozporządzenie obejmuje cały kraj.

KONGRES NAUCZYCIELI PAŃSTW BALTYCKICH.

W Kownie odbywa się kongres nauczycieli państw baltickich. W kongresie bierze udział 60 nauczycieli estońskich, 90 łotewskich i 50 litewskich.

ESTONSKO-LITEWSKIE ZBLIŻENIE PRASOWE.

W ub. wtorek prezes związku dziennikarzy litewskich i bawijacy w Kownie przedstawiciel estońskiego związku dziennikarzy podpisał protokół zbliżenia prasy litewskiej i estońskiej.

ESTONIA PROSI O WYDANIE PRZESTĘPCÓW.

Rząd estoński zwrócił się do rządu litewskiego z prośbą o wydanie zbiegłych z Estonji aferzystów Szajna i Mowszowicza, którzy oszukali w Tallinie obywatela fińskiego, sprzedając mu maszynkę do drukowania pieniędzy. Ponieważ jeden z oszustów jest obywatelem litewskim, drugi litewskim, zachodzi kwestja, czy Litwa ich wyda.

USTALENIE WYNAGRODZENIA BURMISTRZA.

Minister Spraw Wewnętrznych ustalił wynagrodzenie Burmistrza m. Kowna w wysokości 2.500 lit. i wiceburmistrza 1.500 lit. miesięcznie.

NIEMCY WCIAŻ DEZERTERUJĄ Z WOJSKA LITEWSKIEGO.

Z wojska litewskiego zbiegło do Niemiec znowu 4 żołnierzy narodowości niemieckiej. W ciągu ostatnich kilku tygodni dezertowało z armii litewskiej 15 żołnierzy, którzy znaleźli żywotne przyjęcie w Prusach Wschodnich. (Pat.).

NIEMIECKI GEN. KONSUL W KLAJPEDZIE DO SINGAPOORE.

„Memel. Dampf.” donosi, iż niemiecki konsul generalny w Kłajpedzie Maenns otrzymał nominację na stanowisko konsula niemieckiego w Singapoore.

DOKOŁA SPRAWY WOLDEMARSOWCÓW

Tribunał Najwyższy w Kownie rozpatrywał postanowienie Sądu Wojennego w sprawie przeprowadzenia uzupełniającego śledztwa w sprawie woldemarsowców. W wyniku narad uchwalono śledztwa uzupełniającego nie przeprowadzać. — Sprawę przesłano ponownie do Sądu Wojennego. Termin procesu wkrótce będzie ustalony.

EMIGRANTOM LITEWSKIM CORAZ GORZEJ SIĘ DZIEJE W AMERYCE.

30 b. m. udaje się wydelegowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do Ameryki Południowej referent do spraw emigracji K. Kasakajis. Celem podróży referenta jest zaznajomienie się z warunkami bytu emigrantów litewskich, którzy ostatniemi czasy cierpią tam wielką nędzę i proszą o pomoc. Podróż referenta potrwa parę miesięcy: zwiedzi on Argentynę, Brazylię, San-Paulo, Rio de Janeiro i in.

ASY LOTNICTWA FRANCUSKIEGO W KOWNIE.

Do Kowna wkrótce przybędzie eskadra francuskich samolotów. Składać się ona będzie z 6 aparatów na niektórych z nich przybędą wybitni lotnicy, mający za sobą głosne rekordy. Wśród najznacniejszych jest kapitan Costes, major Pelletier d'Oisy, kapitan Arrachard oraz major Rignot.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Udaremnienie zuchwałej ucieczki więźniów politycznych z więzienia grodzieńskiego.

Donoszą z Grodna, że administracji więzienia udało się prawie w ostatniej chwili udaremnienie zuchwałej ucieczki osadzonych w tym więzieniu przestępców politycznych. Administracja więzienia, otrzymawszy informację, że przebywający na oddziale dla długoterminowych, przestępcy, odsiadujący kilkunastoletnie kary, przezwyciężyli zabezpieczenia i uciekli z więzienia.

W tym celu wybili oni w jednej ze ścian otwór przez który zamierzali przedostać się

na dach więzienia, a stamtąd na ulicę. W chwili kiedy więźniowie usiłowali się przedostać na dach do celu więziennej wkradł się kilku dozorców więziennych, którzy udaremnili tak zuchwałą ucieczkę.

Podczas rewizji, znaleziono w celi świdry i inne narzędzia, które potrzebne były więźniom do wykonania ich planu.

Obecnie prowadzone jest dochodzenie celem ustalenia w jaki sposób trafiły te narzędzia do więzienia.

Zabójstwo na tle zazdrości.

Zabójcę zlinczowano.

We wsi Kamienówka (gm. ostrowskiej) rozegrał się w dniu wczorajszym straszliwy dramat.

Mieszkaniec tej wsi Józef Dragiewicz, będąc zazdrosnym o jedną dziewczynę zamordował siekierą swego konkurenta Jana Waleczkę, poczem udał się do karczmy aby wódka

W karczmie znaleźli go krewni zamordowanego, którzy kijami zbili Waleczkę do nieprzytomności, i byli go zabili na miejscu, gdyby nie interwencja policyj, która powiadomiła o wypadku wkradła się do karczmy, i wyrwała go z rąk mścicieli.

Śmiertelnie rannego Dragiewicza przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

Okradzenie urzędu gminnego.

Ubiegłej nocy niewykryci narazie sprawcy przedostali się do lokalu urzędu gminnego w Michałowie, skąd skradli kasę, żelazną zawierającą papiery, dokumenty i

1600 zł. gotówką. Włamywacze ukryli się w lasach. Zarządzono pościg.

NOWE MIASTO LACHOWICZE.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów miasteczko Lachowicze w powiecie baranowskim, województwa nowogródzkiego zaliczone zostało w poczet miast.

Jednocześnie do nowoutworzonej gminy miejskiej Lachowicze włączono osiedle Mała Łotwa wraz ze stacją kolejową Wiedźma, powiększając w ten

sposób obszar nowoutworzonego miasta. (ISKRA).

DRUJA

+ Utonięcia w Dźwinie i Berezynie. W rzece Dźwinie w pobliżu Druu utonął podczas kąpiel 17-letni Czesław Szmelko. Zwłoki topielca wydobyto z rzeki w kilka godzin po wypadku.

W Berezynie w pobliżu wsi Litwa (gm. polockańskiej) utonął 7-letni Grzegorz Eljaszewicz, zamieszkały przy rodzicach w majątku Lomieszczyna.

II-gi Kongres Pedagogiczny w Wilnie.

Obrazy II Kongresu Pedagogicznego, organizowanego przez Związek Nauczycielstwa Polskiego rozpoczyna się o godz. 10 rano w Sali Śniadeczek Uniwersytetu Stefana Batorego, przy ul. Św. Janki.

Członkowie Związku, nie będący delegatami, a życzący wziąć udział w

obradach Kongresu winni się zaopatrzyć w karty wstępu, które można otrzymać w biurze Kongresu przy ul. Ostrobramskiej 5 (lokal szkoły powszechnej Nr. 17).

Karty uczestnictwa będą wydawane po opłaceniu 2-eh zł. na koszty administracyjne.

Nie głódówka a zatarg w więzieniu łukiskim.

W ostatnich dniach, rozszedły się w Wilnie niepokojące pogłoski o głódówce więźniów politycznych w więzieniu Łukiskim. W związku z tem zwróciliśmy się do władz miarodajnych, gdzie zapewniło, że pogłoski te są przesadzone i że jedynie od kilku dni więźniowie polityczni nie przyjmują produktów żywnościowych, dostarczanych do

więzienia przez ich krewnych i znajomych. Stało się to naskutek zatargu, jaki powstał między więźniami a administracją więzienia.

W związku z tem wczoraj wieczorem p. prokurator Zdanowicz zabrał na miejsce to zatargu. Istnieje nadzieja, że zatarg ten wkrótce zostanie ostatecznie zlikwidowany.

Krwawa zemsta przemytników za zdemaskowanie ich przed policją.

W pierwszy dzień Bożego Narodzenia ub. roku we wsi Gieracie, gm. olkienickiej w do mu Jana Łatwisa odbywała się uczta za bawą przy udziale licznej młodzieży z okolicy.

Kiedy jeden z uczestników zabawy, Piotr Molis, wychodząc z mieszkanka, znalazł się w sieni domu, został nieoczekiwanie uderzony w głowę t. zw. „sprężynówką” przez zającażonego tu Piotra Leonowicza.

Molis zachwiał się i padł ogłuszony razem, kiedy po chwili powstał, był ratować się ucieczką rozległy się dwa strzały rewolwerowe dane przez Jana Suchockiego.

Jedną z kul ugodziła Molisa w prawe przedramię, co jak stwierdził później lekarz wymagało operacji, celem wyjęcia kuli.

Zawiadomiona o zajściu policja wdrożyła dochodzenie. W mieszkaniu Suchockiego go znalezione „sprężynówkę” — domniemane narzędzie napasli. Zbadani świadkowie zeznali, że Suchocki napadł Molisa, zgodnie z zeznaniami poszkodowanego. Nadto usta

lono, iż niecna napadła wywołana została zemstą za zdemaskowanie przez Molisa obu napastników jako przemytników towarów do Litwy.

Sprawa rozpoznawał III-ci wydział kar Sądu Okręgowego w składzie: wiceprezesa p. M. Kaduszkiewicza oraz pp. sędziów W. Brzozowskiego i J. Zaniewskiego.

Obaj oskarżeni do winy nie przyznali się, lecz świadkowie kategorycznie stwierdzili, że oni są sprawcami zamachu na życie Molisa.

Sąd zgodnie z wnioskami oskarżyciela pu blięznego prokur. K. Achmatowicza uznał obu oskarżonych za winnych usiłowania za bójstwa i po zastosowaniu okoliczności łagodzących skazał Leonowicza i Suchockiego na zamknięcie w ciężkim więzieniu przez lat cztery każdego.

Obu skazanych sąd postanowił osadzić w areszcie aż do uprawomocnienia się wyroku.

KRONIKA

Piątek 3 Lipiec
Dziś: Heliodora.
Jutro: Ireneusza.
Wschód słońca — g. 3 m. 20
Zachód — g. 19 m. 59

Sprezzerzenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 2 VII—1931 roku.
Ciężnienie średnie w milimetrach: 762
Temperatura średnia + 18° C.
najwyższa: + 21° C.
najniższa: + 6° C.

Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający: cisza.
Tendencja barom.: wzrost, pot. lekki spadek.
Uwagi: półpochmurno.

KOŚCIELNA.

— Synod archidiecejalny. 8 b.n. w Wilnie rozpocznie się synod archidiecejalny. O godz. 6 wiecz. w tym dniu zaczyna dzwonić wszystkie dzwony we wszystkich kościołach i będą dzwoniły przez 15 minut. Na drugi dzień o godz. 7. 45 synod rozpocznie się od uroczystego nabożeństwa w bazylice.

URZĘDOWA.

— Pan wojewoda Bezkowicz zapoznał się z pracami i pismami T. W. Przyjaciół Nauk. W dniu 2 b. m. w południe p. wojewoda Bezkowicz przybył do T. W. Przyjaciół Nauk, witały przyjazd Towarzystwa z prezesem prof. Parczewskim na czele. P. wojewoda informował się o pracach i potrzebach Towarzystwa, poczem zwiedził Muzeum Towarzystwa, oprowadzany przez kustosza p. M. Brzeznieja.

O godz. 5 po południu p. woj. Bezkowicz z małżonką zwiedził wystawę Instytutu Popierania Sztuki Polskiej i Wil. Tow. Art. Plastyków, witały przyjazd prezesa prof. Sienkiewicza i zarząd Towarzystwa.

ADMINISTRACYJNA.

— Wykroczenia administracyjne. W ciągu ubiegłego miesiąca poszczególne komisaryaty P. P. sporządziły ogółem 1589 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia natury administracyjnej.

Najwięcej protokołów spisano za opilstwo, sprzedaż alkoholu w dni zakazane oraz zakłócenie porządku publicznego.

MEJSKA.

— Słaby wpływ podatków miejskich. W ubiegłym miesiącu, do kas miejskich Magistratu z tytułu podatków miejskich wpłynęło 55 proc. należności prelinimowanych na miesiąc czerwiec.

Słaby ten stosunkowo wpływ podatków tłumaczy się ciężką sytuacją gospodarczą i ogólnym zubożeniem płatników.

— Subwencje na rzecz instytucji dobroczynnych. Magistrat m. Wilna przygotował obecnie wniosek o wyasygnowanie na rzecz instytucji dobroczynnych 85.000 zł.

Sprawa ta zostanie konkretnie zdecydowana na jednym z najbliższych posiedzeń Magistratu.

ARTYSTYCZNA.

— Wystawy. Otwarte są obecnie dwie wystawy obrazów i rzeźb Wil. Tow. Art. Plastyków, oraz Instytutu Propagandy Sztu

O najnowszych nagrobkach na nekropoliach wileńskich.

(Tad. Wróblewski, Czurlonisa).

Dziś, dn. 3 lipca w 6 roczn. zgonu mecenasa Tadeusza Wróblewskiego, wielkopomnie zasłużonego krajowi fundatora Biblioteki im. Eustachego i Emilji Wróblewskich odbędzie się uroczystość poświęcenia jego nagrobka na wileńskiej Roscie. Jest to pomnik wzniesiony przez T. W. prowadzące sprawę organizację przeczony Biblioteki, a kosziem sprowadzonym do dyspozycji Komitetu bibliotecznego. Monument ów wznosi się w głębi cmentarza z prawej strony okalającego go muru, przedstawia sobą nagrobek wielki, długości 1 mtr. 80 sm., blok z czarnego szwedzkiego polerowanego granitu o formie prostokątnego sarkofagu, ozdobionego z frontu brązową złoconą płaskorzeźbą, przedstawiającą podobiznę p. W. Wróblewskiego, zaś na wierzchołku pomnika również brązowym wiefcem. Sarkofag uwstawiony jest na podium, składającym się z trzech podłużnych bloków, wykonanych również z czarnego polerowanego granitu. Całość skomponowana oryginalnie przez autora ozdób brązowych pomnika, p. Rafała Jachimowicza. Impionujący ów nagrobek znakomitą mezą robi wrażenie niepospolicie pięknego dzieła sztuki i będzie piękną ozdobą pięknego naszego cmentarza Rosy.

Rosa jeden z najbardziej malowniczych w Polsce nekropoli, posiada niestety, bardzo mało prawdziwie artystycznych nagrobków, do których z pośród najnowszych monumentów należą wznoszące się na grobach słynnego filantropa Józefa Montwilli, dła Z. Otto, Salmonowiczówny dła Wasilkowskiego, artyści malarza Józefa Bażukiewicza z ładną podobizną zmarłego wykonaną w brzoście przez brata jego prof. Bol. Bażukiewicza, wreszcie nagrobek niepospolicie ciekawej struktury, wykonany przez litewskiego art. rzeźbiarza Zikarasa; ten ostatni pomnik stanął na grobie znanego artysty malarza Antoniego Czurlonisa, Litwina. Pomnik dła Zikarasa ozdabia również brązowa podobizna tak przedwcześnie zmarłego, o wybitnie oryginalnym talencie artysty. Obecnie artysta malarz Kajurk-sztis drukuje piękną w języku polskim skrośną rozprawę o życiu i pracach s. p. Czurlonisa, którym, jak wiadomo, początkowo opiekował się jako chłopcem niezwykle talentowanym księżę Michał Ogiński. Pomnik Czurlonisa jest niepospolicie koncepcją artystyczną o formie futurystycznej, o linjach kapryśnych; jest to wyniosły z betonu i marmuru wykonany pomnik, na którym dominuje wyłaniający się ze śródka nagrobka krzyż. Ten nagrobek znajduje się na zboczcu wzgórza tuż w pobliżu nagrobków Bażukiewicza. Marka Sokółowskiego, sławnego niegdyś w Europie gitarzysty i wreszcie pomnika Antoniego Glińskiego, znanego autora bajarska polskiego. Idzie się do tego wzgórza po przez górę literacką z mogiłą Władysława Syrokomli, oraz usypaną niedawno mogiłą świętego pisarza Czesława Jankowskiego, położoną u stóp rzeczony gorki.

Kiedyż nareszcie grób zasłużonego autora „Powiatu Osmiańskiego” doczeka się swego pomnika? Przypuszczają należy że będzie on również niepospolitej ozdoby tej części cmentarza, gdzie figurują wyżej wspomniane nagrobki Czurlonisa, Sokółowskiego i innych zasłużonych mężów.

Przy tej sposobności nadmienimy o tej inowacji, jaką w latach ostatnich tak często spotykamy na cmentarzach wileńskich, mianowicie o wznoszeniu nagrobków z bardzo taniego materiału budowlanego t. j. z cementu. Czyżby Wilno nie posiadało nareście jakiegosi oficjalnego dozoru nad estetyką zaprojektowanych nagrobków?

Diałos.

— Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś o godz. 8 m. 15 w. doskonała krotoczwila W. Rapackiego „Cichy wspaniół”, w reżyserji i z udziałem K. Wyrwicz. W pozostałych rolach Sawicki, Cielzerowiczówna oraz Balcerzak. Sztuka cieszy się wielkim powodzeniem dzięki dopełnieniu treści i świetnemu wykonaniu aktorskiemu. Niemalą atrakcję s tanowi nastrojowa piosenka „Zawsze będę cię kochała”, śpiewana z wielkimi wycieczkami przez p. S. Sawicką przy akompaniamencie p. Z. Wajnberga. Zaznaczyć należy, że doskonała ta krotoczwila ukazuje się niebawem w Warszawie na otwarcie sezonu w Teatrze Letnim.

— Teatr Letni na ogrodzie po-bernardyńskim. Dziś o godzinie 8 m. 15 u. ujrzymy sensacyjną sztukę głosnej autorki niemieckiej, Felji Baum p. t. „Ludzie w hotelu”. Arcyciekawa nowość ta zyskała sobie w Wilnie nie mniejsze powodzenie niż na innych scenach europejskich. Licznie zebrana publiczność oklaskuje zarówno frapującą treść, jak i grę aktorów z Eichlerówną, Niwińską, Rychowską, Cieciarskim, Jaskiewiczem, Kreczmarem oraz Wasilewskim w rolach głównych. Niezwykle oryginalne w pomyśle dekoracje J. Hawrykiewicza ukazują nam w blaskawych skrótach wnętrze wielkiego, luksusowego hotelu.

Staranna oprawa świetlna i dźwiękowa stwarza z tego widowiska niezapomnianą całość.

— Jutrzejse koncert popularny w ogrodzie po-bernardyńskim. Jutro o godz. 8 m. 15 m. odbędzie się w ogrodzie po bernardyńskim koncert popularny z udziałem doskonałej orkiestry wojskowej, oraz najulubieńszych artystów Teatrów Miejskich.

— Komunikat Dyrekcji. Dyrekcja Teatrów Miejskich w Wilnie zwraca się do Szanownej P. T. publiczności z prośbą o punktualne przybywanie na widowiska, dla umożliwienia punktualnego zainicjowania przedstawię i nie kończenie ich o zbyt późnej godzinie.

— Koncerty wileńskiej orkiestry symfonicznej w parku sportowym Im. Gen. Żeligowskiego. W sobotę dnia 4 lipca r. b. o godz. 8 min. 30 wiecz. odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu koncertów symfonicznych pod dyrekcją Adama Wyleżyńskiego. Soliści: Prof. Aleksander Kontorowicz i Albert Katz.

— Kateducyjne Gimnazjum Im. Tadeusza Czackiego w Wilnie z pełniami prawami, z klasą podwstępną i wstępną, przyjmując zapisy codziennie do dnia 10 lipca, od 11 lipca do 20 sierpnia we wtorki i piątki od 11—14.

— Terminy egzaminów wstępnych ogłoszone będą po 15 sierpnia.

— Z POLICJI.

— Odnaczenie funkcjonariuszy Policji za ratowanie głąnych. Medale za ratowanie głąnych przyznał p. minister spraw wewnętrznych następującym funkcjonariuszom. Policji Państwowej:

Stefanowi Wójcickiemu, posterunkowemu Policji Państwowej w Radoszowiech pow. mołodzieżańskiego. Posterunkowemu Wójcickiemu w czasie ostatniej powodzi w dniu 2 kwietnia z narażeniem własnego życia spieszył na pomoc tonącemu.

Posterunkowemu Policji Państwowej w Smorgonach pow. oszmiańskiego Janowi Krysiakowi, który w czasie powodzi uratował życie dwuletniemu dziecku i kobiecie.

Starszemu przodownikowi Policji Państwowej w Duniłowiczach, pow. postawskiego Bolestawowi Ostrowskiemu za uratowanie w dniu 28 kwietnia b. r. z narażeniem własnego życia tonącego.

ZEBRANIA I ODCZTY.

— „Światowa sytuacja ekonomiczna” W piątek 3-go lipca r. b. w Sali Klubu Handlowo-Przemysłowego (ul. Mickiewicza 35-a) odbędzie się odczyt profesora p. Struwe na

temat: „Światowa sytuacja ekonomiczna” (z rozpatrzeniem rzeczywistego znaczenia „piątelki”).

Początek o godz. 8 wiecz. Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. są do nabycia — w dniu odczytu przy wejściu do sali o godz. 2 p.p. — Odczyt z dziedziny leśnictwa przez Radio. Jak się dowiadujemy Wileński Oddział Związku Leśników znany ze swej działalności w dziedzinie propagandy leśnictwa uzyskał miejsce w programie Polskiego Radia w Wilnie i zorganizował szereg odczytów na aktualne zagadnienia z zakresu gospodarki leśnej.

Odczyty będą się odbywały w ostatnią niedzielę każdego miesiąca. Pierwszy odczyt — o szkodliwości pasania bydła w lesie wygłosił 28 czerwca inż. Stefan Bilezyński, następnym w dniu 28 lipca wygłosi referent rybactwa Dyrekcji Łasów p. Jan Kontorowicz o sporcie wędkarskim. — Zebranie Zarządu Tow. Lwarskiego odbędzie się dnia 7 lipca r. b. o godz. 18-cj w Zakładzie Uprawy Roli i Roślin U. S. B. Porządek dzienny:

1) Referat informacyjny o obecnej sytuacji leśnictwa w Polsce i zagranicą. 2) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Lwarskiego za ubiegły kwartał. 3) Sprawozdanie z działalności Lwarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej. 4) Plan pracy Towarzystwa Lwarskiego na bieżący kwartał. 5) Wolne wnioski. — Ogólne Zebranie Zw. Niższych Funkcjonariuszów Państwowych. Zarząd Związku Niższych Funkcjonariuszów Państwowych, Rzeczypospolitej Polskiej Okręgu Wileńskiego uprzejmie ma zaszczyt powiadomić członków że ogólne zebranie odbędzie się dnia 5 lipca r. b. o godz. 2 p. p. przy ul. Zawalowej Nr. 1 w obecności Prezesa Zarządu Głównego Pana Senatora Karola Mogzgały.

ROŻNE.

Powolna likwidacja strat wyrządzonych przez powódz. Straty, wyrządzone przez powódz, powoli są likwidowane. Wydatna pomoc rządu i społeczeństwa znacznie przyczyniła się do wyrównania krzywd, chociaż nie wszędzie jednakowo. Według ostatnich wiadomości najenergiczniej likwidowano szkody powodziowe w pow. wil. trockim, gdzie wyrównano już 70 proc. wszystkich strat.

WYCIECZKI.

— Wycieczka w Góry Jugosławii. Polskie Tow. Krajoznawcze-Touring Klub w porozumieniu z Pol. Towarzystwem Tatrzanskim organizuje 4 tygodniowy obóz turystyczny w Góry Jugosławii. Wycieczka uda się koleją przez Budapeszt i Belgrad, przejdzie przez Góry Bośni, Hercegowiny, Czarnogórę, zwiedzi wybrzeże Dalmacji, ważniejsze szczyty Alp Dynarskich i Julijskich i powróci przez Wiedeń do Warszawy. Wyjazd wycieczki z Warszawy 29 sierpnia wieczorem. Powrót do Warszawy 29 września rano. Informacje bliższe w biurach Pol. Tow. Krajoznawcze-Touring Klubu—Warszawa, ul. Karowa 31 i Polskiego Towarzystwa Tatrzanskiego — Warszawa, ul. Żółtowa 9. Tamże zapisy od 1 lipca. Ostatni termin zgłoszeń 25 lipca.

ZABAWY.

— Zabawa w Zakrecie. W nadchodzącą niedzielę pospiesz się wszyscy tłumnie na zabawę do ogrodu w Zakrecie, gdzie szereg atrakcji i niespodzianek przygotowano dla miłych gości.

Kto chce tanio i wesolo spędzić czas niech wybierze się w niedzielę na zabawę ogrodową w Zakrecie.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś o godz. 8 m. 15 w. doskonała krotoczwila W. Rapackiego „Cichy wspaniół”, w reżyserji i z udziałem K. Wyrwicz. W pozostałych rolach Sawicki, Cielzerowiczówna oraz Balcerzak.

Sztuka cieszy się wielkim powodzeniem dzięki dopełnieniu treści i świetnemu wykonaniu aktorskiemu. Niemalą atrakcję s tanowi nastrojowa piosenka „Zawsze będę cię kochała”, śpiewana z wielkimi wycieczkami przez p. S. Sawicką przy akompaniamencie p. Z. Wajnberga. Zaznaczyć należy, że doskonała ta krotoczwila ukazuje się niebawem w Warszawie na otwarcie sezonu w Teatrze Letnim.

— Teatr Letni na ogrodzie po-bernardyńskim. Dziś o godzinie 8 m. 15 u. ujrzymy sensacyjną sztukę głosnej autorki niemieckiej, Felji Baum p. t. „Ludzie w hotelu”. Arcyciekawa nowość ta zyskała sobie w Wilnie nie mniejsze powodzenie niż na innych scenach europejskich. Licznie zebrana publiczność oklaskuje zarówno frapującą treść, jak i grę aktorów z Eichlerówną, Niwińską, Rychowską, Cieciarskim, Jaskiewiczem, Kreczmarem oraz Wasilewskim w rolach głównych. Niezwykle oryginalne w pomyśle dekoracje J. Hawrykiewicza ukazują nam w blaskawych skrótach wnętrze wielkiego, luksusowego hotelu.

Staranna oprawa świetlna i dźwiękowa stwarza z tego widowiska niezapomnianą całość.

— Jutrzejse koncert popularny w ogrodzie po-bernardyńskim. Jutro o godz. 8 m. 15 m. odbędzie się w ogrodzie po bernardyńskim koncert popularny z udziałem doskonałej orkiestry wojskowej, oraz najulubieńszych artystów Teatrów Miejskich.

— Komunikat Dyrekcji. Dyrekcja Teatrów Miejskich w Wilnie zwraca się do Szanownej P. T. publiczności z prośbą o punktualne przybywanie na widowiska, dla umożliwienia punktualnego zainicjowania przedstawień i nie kończenie ich o zbyt późnej godzinie.

— Koncerty wileńskiej orkiestry symfonicznej w parku sportowym Im. Gen. Żeligowskiego. W sobotę dnia 4 lipca r. b. o godz. 8 min. 30 wiecz. odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu koncertów symfonicznych pod dyrekcją Adama Wyleżyńskiego. Soliści: Prof. Aleksander Kontorowicz i Albert Katz.

— Kateducyjne Gimnazjum Im. Tadeusza Czackiego w Wilnie z pełniami prawami, z klasą podwstępną i wstępną, przyjmując zapisy codziennie do dnia 10 lipca, od 11 lipca do 20 sierpnia we wtorki i piątki od 11—14.

— Terminy egzaminów wstępnych ogłoszone będą po 15 sierpnia.

Z POLICJI.

— Odnaczenie funkcjonariuszy Policji za ratowanie głąnych. Medale za ratowanie głąnych przyznał p. minister spraw wewnętrznych następującym funkcjonariuszom. Policji Państwowej:

Stefanowi Wójcickiemu, posterunkowemu Policji Państwowej w Radoszowiech pow. mołodzieżańskiego. Posterunkowemu Wójcickiemu w czasie ostatniej powodzi w dniu 2 kwietnia z narażeniem własnego życia spieszył na pomoc tonącemu.

Posterunkowemu Policji Państwowej w Smorgonach pow. oszmiańskiego Janowi Krysiakowi, który w czasie powodzi uratował życie dwuletniemu dziecku i kobiecie.

Starszemu przodownikowi Policji Państwowej w Duniłowiczach, pow. postawskiego Bolestawowi Ostrowskiemu za uratowanie w dniu 28 kwietnia b. r. z narażeniem własnego życia tonącego.

RADIO

Fala 244 m., mocy 21.5 Kw.

PIĄTEK, dnia 3 lipca 1931 roku.

11.58: Czas. 12.05: Instrumenty rozmaite i egzotyczne (płyty). 13.10: Kom. mełor. z Warsz. 16.40: Program dzienny. 16.45: Kom. dla żeglugi. 16.50: Lekcja francuskiego. 17.10: Utwory Chopina (płyty). 17.35: „Teatr amatorski” podstawa kultury teatralnej” odczyt. 18.00: Koncert popularny. 19.00: Kom. L. O. P. P. 19.15: „Trynopol—Werkli—Kawalerji”. II-ga pogadanka z cyklu „Znasz-li ten kraj?”. 19.30: „Rzym—Pompeje—Florence” feljton. 19.45: Program na sobotę i niedzielę. 19.55: Kom. 20.15: Koncert symf. poświęcony twórczości Paderewskiego. 22.00: „Papa Stefan i jego rodzina” felj. 22.15: Kom. i muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 4 lipca 1931 roku.

11.00: Tr. uroczystego odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu. 13.35: Kom. meteorologiczny. 15.20: Program dzienny. 15.25: „Mała skrzyneczka”. 15.45: Wiadomości wojskowe. 16.00: Aud. dla młodzieży. 17.00: Tr. z Poznania uroczyste Akademji Amerykańskiej. 18.30: Rezerwa. 18.40: Odczyt aktualny. 19.00: Kom. Wil. Tow. Org. i Kół. 19.15: „Ideologia wychowawcza” naszego Korpusu „Ideologia” pog. wygł. kpt. dr. Helczyński. 19.30: „Duch wileńskiego

ghetta” odcz. 19.30: Program na niedzielę i rozmaitości. 19.40: Kom. z Warsz. 20.15: Koncert z Doliny Szwajcarskiej. 22.00: „Na widnokręgu”. 22.15: Kom. 22.30: Koncert chopinowski. 23.00: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

REFORMA FORM.

Piątek dn. 3.VII o godz. 17.35 na całą Polskę. Reforma form artystycznych teatru, o którą wola się nie od dzisiaj, wymaga wciągnięcia szerokiego warstw do udziału w sztuce sceniczej. Podstawą kultury teatralnej społeczeństwa jest teatr amatorski który daje szkołę i uczy zamilowania do sceny. O tem właśnie opowie w swym odczycie p. Tadeusz Byrski.

NIE WSZYSTKO DA SIĘ ZGÓRY PRZEWIDZIEĆ.

Niewątpliwie głębokim żalem napelnili wszystkich radioamatorów wiadomości, że wyznaczony na godzinę 19.15 odczyt prof. St. Lorenza z cyklu „Znasz-li ten kraj?” nie odbędzie się. Usłyszmy o tej godzinie koncert z płyt gramofonowych.

RZYM — POMPEJE — FLORENCJA.

Piątek dn. 3.VII. o godz. 19.30 aud. lok. Dalszy ciąg wrażeń z podróży na zachód p. Witolda Hulewica obejmuje trasę Rzym—Pompeje—Florence. O miejscowościach tych pod opiekunem skrzydłem faszyzmu wiemy właściwie b. mało

Redaktor odpowiedzialny Władysław Monkiewicz